

Chcą kasy na dokończenie Potopu. A już rdzewieje



Anna Tarnowska 2011-03-18, ostatnia aktualizacja 2011-03-17 22:41:26.0

Stowarzyszenie Odbudowy Fontanny Potop chce od miasta 800 tys. zł na kopię centralnej rzeźby legendarnego dzieła. Tymczasem niedokończona fontanna już nadaje się do remontu

W tej sprawie przedstawiciele stowarzyszenia spotkali się w czwartek w ratuszu z prezydentem Bydgoszczy. Dyskutowano o planach przywrócenia stojących już dwóch rzeźb do normalnego stanu, a także o sposobach zabezpieczenia ich przed niszczącym wpływem wody.

Jak pisaliśmy w minionym tygodniu, kopia legendarnej fontanny Potop Ferdynanda Lepckiego jest jeszcze niedokończona, a już rdzewieje. Zarówno niedźwiedzica, jak i postać walczącego z wężem pokryły się szpecącym nalotem, a dno niecki jest spękane

Stowarzyszenie zadeklarowało, że w ciągu dwóch tygodni przedstawi prezydentowi wyniki analiz przygotowanych przez ekspertów. - Musimy wiedzieć, który ze składników w wodzie szkodzi rzeźbom - tłumaczy Stefan Pastuszewski, radny PiS i jednocześnie członek stowarzyszenia. - Trzeba także sprawdzić, dlaczego pojawia się w niektórych miejscach rdza. Jego zdaniem winne jest niedokładne zeszlifowanie miejsc, w których forma spotyka się z metalem.

Remontem niecki zajmie się ratusz. - Firma, która restaurowała ją w zeszłym roku, poprawi wszystko w ramach gwarancji - zapewnia prezydent Rafał Bruski.

Stowarzyszenie rozważa, czy na rzeźbę położyć specjalną powłokę ochronną. Powrócił także temat zainstalowania małej stacji uzdatniania wody. - Wiem, że takie urządzenie nie kosztuje więcej niż kilka tysięcy złotych - mówi Pastuszewski.

Problem jest także z pieniędzmi na odlew największej, ośmiometrowej rzeźby centralnej. - Mamy już kupione materiały, za które zapłaciliśmy ponad 250 tys. zł - mówi Zbigniew Mackiewicz, prezes stowarzyszenia. - Rekonstrukcja tej rzeźby jest już zrobiona w skali 1:8, a w tej chwili trwają prace nad modelem naturalnej wielkości. Samo odlewanie z brązu zaplanowaliśmy na koniec tego roku.

Stowarzyszenie poprosiło prezydenta o dofinansowanie odlewu. Potrzebne jest 800 tys. zł. Wiadomo, że w tegorocznym budżecie nie da się znaleźć pieniędzy na ten cel. - Za rok to radni podejmą decyzję w tej sprawie - mówi prezydent. - Na razie trzeba znaleźć przyczyny brzydkiego wyglądu tych rzeźb, które już są w niecce.

Prace związane z usuwaniem nalotu i konserwacją niecki mają ruszyć, jak tylko zrobi się ciepiej.

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
